Taurus
Stomp-Head 5.CE 4790 PLN

TESTOWAŁ: MIKOŁAJ SŁUŻEWSKI **ZDJĘCIA:** BOX ELECTRONICS

Po raz kolejny polscy inżynierowie dokonali przełomu na międzynarodową skalę. Czy wytyczą tym samym nowe standardy dla konkurencji, czy może pozostaną jedynymi pionierami i propagatorami tego typu konstrukcji na rynku nagłośnienia gitarowego?

Z TYŁU ZNAJDZIEMY M.IN. UNIWERSALNE WYJŚCIE GŁOŚNIKOWE NA 4, 8 LUB 16 OHM, PRZEŁĄCZNIK REDUKCJI MOCY WYJŚCIOWEJ Z 90 DO 40 W I SZEREGOWĄ PĘTLĘ EFEKTÓW

Przez lata – można nawet powiedzieć, że od zawsze – wybór wzmacniacza do gitary rozpoczynał się od odpowiedzi na podstawowe pytanie: head czy combo? Jednym z czynników decydujących o wyborze jednego czy drugiego wariantu jest aspekt praktyczny; jedni wolą mieć wszystko w jednym opakowaniu, innym wygodniej transportować swój zestaw w częściach. Miniaturyzacja urządzeń, możliwa dzięki stosowaniu coraz nowocześniejszych technologii, pozwoliła znacznie zmniejszyć rozmiary i wagę wzmacniaczy, czyniąc je bardziej praktycznymi i mobilnymi. Do tej pory jednak wciąż układ wzmacniający albo zintegrowany był w jednej obudowie z głośnikiem, albo zamknięty w osobnej, mniejszej skrzynce, do której podłącza się kolumnę głośnikową. Jak dotąd niewielu producentów nagłośnienia zwróciło uwagę na trzecią możliwość, wynikającą z faktu, że wszystkie potrzebne podzespoły da się dziś upchnąć w bardzo niewielkim pudełku – czemu by więc nie umieścić ich wprost pod nogami gitarzysty, razem z jego efektami? Ekipa sopockiej firmy Box Electronics (stojącej za sukcesem marki Taurus, której efekty basowe zrobiły swego czasu furorę na całym świecie) jako jedna z nielicznych postanowiła zgłębić ten temat i opracowała już kilka modeli podłogowych wzmacniaczy gitarowych Stomp-Head, przyjętych przez środowisko muzyczne z wielkim zainteresowaniem. Przed nami piąta, najmocniejsza i najbardziej rozbudowana odsłona tego urządzenia.

„ Być może niektórym z was wciąż trudno w to uwierzyć, ale w obudowie o wymiarach 33 × 20 × 9 cm, czyli w skrzynce niewiele większej od typowego podłogowego preampu czy kompaktowego multiefektu, zmieszczono trzykanałowy wzmacniacz o mocy 90 W.

CECHY KONSTRUKCYJNE

Być może niektórym z was wciąż trudno w to uwierzyć, ale w obudowie o wymiarach 33 × 20 × 9 (w najwyższym miejscu) cm, czyli w skrzynce niewiele większej od typowego podłogowego preampu czy kompaktowego multiefektu, zmieszczono trzykanałowy wzmacniacz o mocy 90 W. Na przednim panelu, ozdobionym czarną nakładką o kształcie przypominającym emblemat Batmana, umieszczono dwa rzędy potencjometrów – mamy tu osobną korekcję bass/middle/treble oraz oddzielną regulację gain i volume dla każdego z trzech kanałów, kontrolę ogólnej głośności (master), poziomu podbicia (boost) i wbudowanej bramki szumów (noise gate), a także szereg przycisków i przełączników dodatkowo modyfikujących brzmienie.

Poniżej znajdziemy typowe przełączniki nożne służące do wyboru kanałów oraz załączania dodatkowych funkcji, jak boost czy mute. Ta ostatnia to doskonały pomysł ułatwiający pracę na scenie – strojenie, zmiany instrumentów czy choćby wyciszenie szumu z gitary pomiędzy utworami – i świadczący o profesjonalnym podejściu projektantów tego urządzenia, które ma spełnić potrzeby zawodowych muzyków. Kolejnym przykładem takiego myślenia jest fakt, że kanały oraz funkcje mogą być także przełączane zewnętrznym sterownikiem, jeśli korzystamy z większego systemu albo mimo wszystko nie chcemy mieć Stomp-Heada pod nogami, tylko trzymać go z tyłu sceny, np. na kolumnie gitarowej.

Przez małe okienko frontowego panelu wygląda lampa 12AX7, pracująca prawdopodobnie nie tyle w sekcji preampu, co – jak sugerowałby podpis „master tube design" – jako element sterujący pracą końcówki mocy i kreujący ogólne brzmienie. Żarząca się lampka dodatkowo podświetlona jest na czerwono, co wygląda bardzo efektownie, a przy okazji informuje nas o załączeniu opcji boost – wtedy kolor zmienia się na niebieski.

Z tyłu znajdziemy uniwersalne wyjście głośnikowe na 4, 8 lub 16 Ohm, przełącznik redukcji mocy wyjściowej z 90 do 40 W, szeregową pętlę efektów, wejście gitarowe z możliwością zwiększenia czułości o 6 dB, gniazda na zewnętrzne przełączniki kanałów, a także wyjście liniowe TRS oferujące jednocześnie sygnał z symulacją kolumny głośnikowej (tip) i bezpośrednio po preampie (ring). To bardzo ciekawe rozwiązanie dające nam wybór lub możliwość równoległego miksowania obu sygnałów podczas nagłaśniania bądź nagrywania.

Na koniec warto zwrócić uwagę na dwa małe przełączniki obok gniazda sieciowego i włącznika zasilania. Pierwszy z nich to selektor napięcia zasilającego pomiędzy 230 V / 50 Hz lub 115 V / 60 Hz. To ukłon nie tylko w stronę klientów zza oceanu, ale też podróżujących muzyków, dla których w dużej mierze stworzono Stomp-Head. Drugi istotny przełącznik umożliwia przejście z trybu normalnego do trybu mix, w którym kanały wzmacniacza nie pracują zamiennie, tylko jednocześnie!

MOŻLIWOŚCI BRZMIENIOWE

Kanał pierwszy został zwyczajowo nazwany clean i jego specjalnością są oczywiście brzmienia czyste... ale nie tylko. Oprócz nieskazitelnie gładkich tonów bez cienia clippingu, zachowujących swój charakter niezależnie od finalnego poziomu głośności, możemy tu bowiem ustawić drapiącą szklaneczkę (podnosząc odpowiednio potencjometr gain i włączając dodatkowo opcję bright), a nawet całkiem klimatyczny crunch charakterystyczny dla bluesa i klasycznego rocka, a dziś powracający w nagraniach artystów spod znaku indie.

Kanał drugi to classic lead, a więc jego specjalnością jest dźwięk przesterowany, oscylujący wokół tradycyjnej marshallowskiej stylistyki. Trzeci kanał – high gain lead – nie różni się specjalnie pod względem samej barwy, dokładając za to więcej ostrego gainu. Jak określić ich wzajemny stosunek? To tak jakby postawić obok siebie JCM800 i JCM900.

Brzmienie każdego z kanałów kształtować można praktycznie dowolnie dzięki rozbudowanej i precyzyjnej korekcji wzbogaconej o wspomniane dodatkowe opcje: bright dla kanału 1, bright i dark dla kanałów 2 i 3, a także przełącznik range sprzężony z potencjometrem częstotliwości środkowych na każdym z kanałów, zmieniający zakres regulowanego pasma. Czy więc pragniemy osiągnąć brzmienie jasne i jadowite, czy też ciemne i zaokrąglone, albo coś pomiędzy – jest to tylko i wyłącznie kwestia dobrania odpowiednich ustawień.

Najciekawsze rezultaty można uzyskać, łącząc ze sobą wszystkie kanały w trybie mix mode. W ten sposób można na przykład grać jednocześnie brzmieniem czystym i przesterowanym – wyobraźcie sobie kryształiczne akordy otulone ciepłym płaszczykiem delikatnego overdrive'u albo potężną ścianę przesteru o gęstym nasyceniu, gdzie domieszka czystego kanału pomaga zachować definicję i przejrzystość.

Jeśli dodamy do tego regulowany boost, który zastosować można w połączeniu z dowolnie wybranym kanałem, a także możliwość włączenia bramki szumów o regulowanym działaniu, otrzymujemy w pełni wyposażoną platformę, na której oprzemy nasze brzmienie, bez konieczności dokupowania i targania ze sobą dodatkowych kostek typu przestery czy boostery. Inną sprawą są oczywiście efekty typu delay, reverb czy wszelkie modulacje – te wedle gustu i potrzeb wpiąć możemy w pętlę Stomp-Heada, który z wszelkimi peryferiami współpracuje bez najmniejszych problemów, znakomicie „czytając" brzmienie wpiętych weń kostek.

Na koniec rzecz chyba najistotniejsza w przypadku każdego wzmacniacza gitarowego: dynamika. Otóż Stomp-Head 5.CE z godnym podziwu realizmem odwzorowuje zachowanie w pełni lampowych konstrukcji. Czy to pod względem odpowiedzi na artykulację, czy balansowania na subtelnej granicy pomiędzy dźwiękiem czystym a przesterowanym, czy też harmonicznej złożoności brzmień nasyconych dobroczynnym „brudem", kiedy zamkniemy oczy, mamy wrażenie, że obcujemy z lampą w czystej postaci.

PODSUMOWANIE

Taurus Stomp-Head 5.CE ma trzy podstawowe zalety. Po pierwsze, jest bardzo mobilny – dzięki niewielkim wymiarom spokojnie umieścimy go w pedalboardzie, a waga 2,65 kg pozwoli zabrać go ze sobą na drugi koniec świata (gdzie nawet inne napięcie nie będzie nam straszne). Po drugie, jest na tyle głośny, by zapewnić odpowiednią słyszalność na scenie czy w próbowni. Po trzecie, jest piekielnie wszechstronny, a przy tym ma wszystko to, co jest naprawdę potrzebne każdemu gitarzyście do zbudowania solidnej bazy brzmieniowej na scenie i w studiu – i wszystko to na powierzchni niecałego metra kwadratowego, bez dodatkowych kabli połączeniowych i zasilających! Stomp-Head 5.CE to prawdziwa maszyna bojowa stworzona do codziennej, ciężkiej, scenicznej pracy, solidny partner tras koncertowych i sesji nagraniowych, który uwolni nas od trosk i trudów związanych z transportem, przechowywaniem i serwisowaniem dużego pieca lampowego.

SPRZĘT DOSTARCZYŁ:
Box Electronics
tel. 58 550 66 46
info@box.com.pl
www.box.com.pl

STRONA PRODUCENTA:
www.taurus-amp.pl

OPIS

Kompaktowy wzmacniacz gitarowy o mocy 90 W, oferujący trzy niezależne kanały w solidnej, podłogowej obudowie z przełącznikami nożnymi.

CENA
4790 PLN

PODOBNE PRODUKTY

STOMP-HEAD 2 CLASSIC

Dla zwolenników gitarowej klasyki i umiarkowanych poziomów gainu. Dwa kanały, podstawowe brzmienia clean, crunch i lead, moc 60 lub 25 W.

STOMP-HEAD 2 HIGH GAIN

Specjalna wersja Stomp-Head 2 dla wielbicieli brzmień high gain. Najpotrzebniejsze funkcje, moc 60/25 W, ta sama niezawodność i praktyczność.